KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Marca. — Rok 1834. Piątek. № 78. Jutro, ŚŚ. Paweł i Oktawjan. Porównanie dnia z nocą.

Jak zwykle od lat kilkunastu, Szanowne Kwestarki zbieraiące w wielki tydzień iałmużne dla Szpitali Warszawskich, również i tego roku dopełnią tej Chrześcjańskiej posługi, zwłaszcza iż w tym czasie wszystkie szpitale są przepełnione choremi. Zbierać będą dary od osób dobroczynnych iak następuie: Ulice, Sto Jańska, Jezuicka, Zamek i przyległe, Krakow: Przedmieście, Bednarska i przyległe, W. *Ludwikowa Halpert*. Podwale, Dunaj, Nowomiejska i przyległe, Nowy świat od połowy po Łazienki i przyległe, W. z *Zowadzkich Hoffmanowa*. Freta, Rybaki i przyległe, W. z *Grabowskich Szuwalska*. Nowe miasto, Franciszkańska i przyległe, Miodowa i przyległe, *Hr: Henrykowa Łubieńska*. Sto Jerska, Nalewki, Dzika, Nowolipki, Krasiński pałac i przyległe, *Hr: Piotrowa Łubieńska*. Długa, Nowolipie, Przeiazd i przyległe, Elektoralna, przechodnia, Żabia i przyległe, *Jenerałowa Kurnatowska*. Leszno, Rymarska, Orla i przyległe, pałace Brylowski i Saski, Mazowiecka, część Sto Krzyzkiej i Królewskiej i przyległe, *Prezydentowa Łaszczyńska*. Sto Krzyzka, Marszałkowska, Królewska i przyległe, W. *Moczulska*. Bielańska, Senatorska, Nowo-Senatorska, Niecała, Wierzbowa i przyległe, W. *Enoch*. Krak: Przedmieście, Tamka, Alexandrja i przyległe, *Hr. Janowa Łubieńska*.

Postanowienie z d. 9 Listopada 1832 roku, dozwalaiące wywozu zagranicę wszelkich rud żelaznych przez lat 2, za opłatą cła wychodowego po gr. 5 od kibla hutniczego zawieraiącego 35 garncy miary kraiowej, Decyzją z d. 7 Marca r. b. Rada Administracyjna przedłużyła ieszcze na lat 2, licząc od dnia 1 Stycznia 1835 roku.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 b. m. i r. o godzinie 10 zrana na placu przy ulicy Bielańskiej przed Mennicą po zakratami, dopełnione będzie wobec Delegowanych od Komitetów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i właścicieli Listów zastawnych, spalenie Listów zastawnych wylosowanych i wykupionych z należącemi do nich kuponami, oraz wykupionych i z obiegu wyiętych kuponów. — Radca St: Prezes *Morawski*. Pisarz D. Gł: *Drewnowski*.

Odezwa do serc czuiących rozkosz w wspieraniu nieszczęśliwych. Przełożona Szpitala Ś. *Ducha* (czyli Marcinkanek na Przyrynku) zostaiąc w potrzebie niezbędnej Szarpi dla ulgi cierpiących, udaie się do litościwego zawsze serca Prześwietnej Publiczności, iżby niezdatną do użycia bieliznę na ten ważny w kuracji cel, zaopatrzyć łaskawie raczyła, co iako największy dar z szczerą wdzięcznością przyiętym będzie. — Dnia 9 b. m. w nocy o godz: 4, nagle w okolicy *Sierpca* w Płockiem, zjawiły się błyskawice, grzmoty a nawet pioruny! O 2 mile od *Sierpca* we wsi P. *Cisowskiego* Chraponie, ieden z nich uderzył w oborę, wszczął się z tąd natychmiast pożar tak gwałtowny, iż bydła nawet uratować nie można było, razem z zabudowaniem kilkadziesiąt krów zgorzało. — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, ma honor donieść Sza: Prenumeratorom na *Magasin Pittoresque*, że iuż odebrała pierwsze numera z roku bieżącego. Pismo to iak w przeszłym tak i w tym roku zaleca się użytecznością i doborem artykułów, oraz pięknością papieru i rycin. Cena prenumeraty rocznie wynosi złp. 20. W tejże Księgarni przyjmuie się ciągle prenumerata na piękne dzieło Pana *Dumont Durville* pod ty-

tułem: „Voyage pittoresque autour du monde“, z rycinami na stali rżniętemi. Cena prenumeraty półrocznej, to iest za 26 numerów tygodniowych z 104 wizerunkami zło. pol. 20. — Na nadchodzące święta *Wielkanocne*, u niżej podpisanego dostać można różnych Ciast, iako to: Bab i Placków z migdałami i rodzynkami za cenę od zł. 3 do 12, oraz Chleba Kisłosłodkiego do poświęcenia, od 1 do 2ch zł. z najpiękniejszej mąki wypieczonego. Za dobroć gatunku zaręczam. Obstalunki przyjmuię do dnia 28 włącznie b. m. Sprzedawać będę tylko w iednem miejscu to iest w mieszkaniu moiem pod Nr 614 lit. C. przy ulicy Niecałej i Wierzbowej w domu narożnym. *B. Bauer*, Piekarz Nadworny J. C. K. M. — Śpiew z opery *Zampa* (głosem pustot wesołości) ułożony z towarzyszeniem fortepjanu, wyszedł w składzie muzyki Jg: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Hr. Chodkiewiczów, teraz W. Kochanowskiego pod Nr 484, cena zł. 1. — Wczorajsze 6te przedstawienie *Zampy* sprowadziło licznych słuchaczów. Przywołani Artyści maiący główne role. — Onegdaj skaleczył w rękę *Kot* podejrzany o wściekliznę, służącego lat 35 maiącego, który natychmiast na kuracją do Szpitala OO. Bonifratrów, odesłany a kot ubity został. — W *Krakowie* d. 15 b. m. odbyła się Loterja fantowa na wsparcie ubogich będących pod opieką tamecznego Towarzystwa Dobroczynności.

Hiszpanja. — Karliści gdzie tylko się pokażą, postępuią okropnie, rabuią, niszczą, iakby w kraiu nieprzyiacielskim. — *Don Karol* przez kilka tygodni prawie nieczynny, wydał znowu kilka postanowień iako Król Hiszpański; mianował Biskupa *Leonu* swym pierwszym Ministrem i wyłączył od wszelkich praw Królowę Reientkę, tudzież Jenerałów, Ministrów, Sędziów, Urzędników będących iej stronnikami. — Mówią, że *Don Karol* otrzymał wiele pieniędzy tak z Hiszpanji, iakoteż z różnych kraiów. — Z 91 Grandów Hiszpańskich tylko 9 iest za Don Karolem.

Belgja. — Wojsko Belgickie ma zmienić wszystkie teraz zajmowane stanowiska; także i pułki Holenderskie są w poruszeniu, a statki na *Skaldzie* są pomnożone.

Niemcy. — W *Wiedniu* 23 z. m. otworzono sale zbioru wystawy wszystkich produktów natury, sztuki i osobliwości w Monarchji Austrjackiej. Natłok widzów codziennie iest nadzwyczajny. Publiczność dziwiła się mnóstwu i wyborowi przedmiotów sztuk na widok wystawionych, które, uporządkowane, stawiły zwiedzaiącym sale dowód, do iakiej pomyślności dojrzały sztuki i zarobkowość w austrjackiej monarchji. Szczególniejszą uwagę zwracały malowidła, zegary, Schumana sztuczne zęby, fortepjana, zwierciadła, roboty stolarskie, towary ze złota, srebra, bronzu i szkła, narzędzia mechaniczne i t. d., wszystko płody kraiowych artystów. Wielkie pochwały uzyskał także kobierzec, tkany bawełną, oddany dyrekcji na wystawę przez towarzystwo dam szlacheckich w Wiedniu. Dyrekcja dozwoli co miesiąc w iednym dniu wolnego wstępu publiczności dla oglądania tych przedmiotów. Tym sposobem nawet nie maiętny ze stanu zarobkowości będzie miał najpiękniejszą sposobność, przekonać się o powszechnym pożytku tego instytutu, którego głównym iest celem, wspierać ze wszystkich sił kunszta i zarobkowość. — Obrady Ministrów Niemieckich w *Wiedniu* teraz maią się odbywać ciągle, gdyż Pruski Minister *Ancillon* wyzdrowiawszy przybył do tej stolicy. — Mowią, że Sejm Bawarski niedługo trwać będzie. Król odebrał od syna swego Króla Greckiego wiadomość, iż w *Grecji* teraz trwa spokojność. Sułtan miał oświadczyć, iż życzyłby widzieć przy sobie Posłem Greckim iakiego Bawarczyka lub innego cudzoziemca, byleby nie *Greka.* — Sejm Saski ma radzić o żydach w tym kraiu.

Anglja.— Na giełdzie Londyńskiej d. 8 b. m. papiery *Don Michała* nagle się podniosły, i natychmiast zaczęto głosić, że opisy ostatnich zwycięztw *Don Pedra* były przesadzone. — Obrady teraźniejszego Parlamentu nie były ieszcze ważne. — Wysyłane z Anglji okręty do Portugalji muszą być mocno eskortowane, gdyż ieśli maią zasiłki dla *Don Michała*, to Konstytucjoniści napadaią na nich, a ieśli wiozą co dla *Donny Marji*, czatuią na nich Michaliści. — Głoszą, że rząd Angielski niezezwoli, aby wojsko Hiszpańskie wkroczyło do Portugalji.

Francja.— Z *Algieru* znowu odebrano wiadomość, że wojsko Francuzkie iest zagrożone napadem Arabów. — Gazety Paryzkie powtórzyły wiadomość, że wkrótce będą wybrani Hospodarowie *Multan* i *Wołoszczyzny*, a to po wyjściu z tych Xięstw wojska Rossyjskiego. — Następne obrady w Izbie Deputowa: maią być nader interessuiące, gdy będzie wniesiony proiekt przeciw stowarzyszeniom politycznym. — Marszałek *Burmon* miał 2 godzinne posłuchanie u *Papieża*.

Kilka gazet umieściły list z *Algieru* pisany przez iednego z obecnych przy zdobyciu *Bugji*. „Dnia 25 Września między godziną 11 i 12tą, podpłynęliśmy na 3 armatnie wystrzały odległości od miasteczka i zaczęliśmy szalupami ambarkować, co gdyśmy uskutecznili, pomimo przeszkód i flankierowania korsarzy, na dany znak do ataku, okręty nasze, na których znajdowali się tylko marynarze po kompanji piechoty, dawały ognia z dział i podpłynęły pod sam port, piechota zaś z góry, ciągnąc 6 dział za sobą sznurami, ponieważ tam końmi nic nie zrobi, do bramy atakowała. Ja zaś i wiele innych bocznych patroli udaliśmy się do przejrzenia zarośli; w tem znagła blisko 50 korsarzy, dobrze uzbroionych, zaskoczyli nam, daliśmy ognia będąc w rozsypce, trębacz zatrąbił z gór, sformowali nasi żołnierze *karre* małą do ataku, a ia i wielu innych nie mogliśmy zdążyć do kupy; w tem poskoczył silny Korsarz, pochwycił mię za włosy i zarzucił na kulbakę. Dotychczas nie wiem, gdzie mój karabin i czy to był Korsarz, czyli też djabeł, tak silnie za łeb mię złapał, a uiechawszy dobrą wiorstę, na tem samem miejscu, gdzieśmy wyambarkowali, zsiadł z konia, wyiął 2 gwoździe i przybił mię za ręce do drzewa palmowego, a na palce u nóg położył wielki kamień. Potem, wsiadłszy na konia i oddaliwszy się może kroków 50, obejrzał się na mnie, a dobywszy pistelet strzelił do mnie; lecz pistolet nie był kulą nabity, tylko ołowiem drobno siekanym. Trafiły mię 3 lotki w bok, dwie w nogę, a iedna w rękę, i tak odjechał. Majtkowie, którzy słyszeli przy palmie nad morzem wystrzał i że spodnie się czerwieniły, domyślili się, że to Francuz któryś; wyiechali w szalupie i wzięli mię do okrętu. Doktór natychmiast dał mi opatrzenie, oraz i wielu innym oficerom i żołnierzom, którzy byli ranni w tej wyprawie, i odesłali nas brygiem do *Algieru*. W końcu pisze: Zostaię ieszcze w spitalu do dnia dzisiejszego, lecz spodziewam się najwięcej za dni 15cie wyjść do pułku.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Załuski Joa: Hra: z Borowica, Piwnicka Radczyni Sta: z Troianowa, Żabłocki Jul: Dzie: z Siodła, Bogusławski Ant: Dzie: z Przybyszyc, Lewicki Wal: Dzie: z Boguszówki, Wolski Józ: Dzie: z Belna, Zawadzki Józ: Dzie: z Bątkowa, Krosnowski Ant: Dzie, z Krzyżanówka, Zelisławski Fil: Dzie: z Barchówki: Raczyński Woj: Ob: z Płocka.

DONIESIENIA.

no-holenderska, SPOREK, REJGRAS Angielski i Francuzki, LUCERNA, SPARCETA, wieczna KONICZYNA i NASIONA OGRODOWE i PASTEWNE.


Wina francuzkiego Graves butelka zł: 2, Szabli zł: 2 gr: 15, Sotern i Barsak but: zł: 3, garniec zł: 10, 12 i 15, Wina czerwone but: zł: 2 gr: 15, 3 i 4, Wina Reńskie różne Liebfrauenmilch zł: 3 gr: 10, inne zł: 4, 5, 6 i 9, Wina Węgierskie but: zł: 3, 4, 5 i 6, na garnce zł: 12, 16 i 20, Malaga but: zł: 4 i 5, Madera zł: 5, 6 i 9, Szampańskie świeże prawdziwe Żakson but: zł: 12, inne zł: 11 i 10, ARAK iamajka but: zł: 4, gar: zł: 20, 24, Arak biały Szampanka zł: 6, WÓDKA francuzka zł: 4, ESENCJA Ponczowa zł: 5, PORTERU dobrego 10 but: zł: 6 gr: 20, poiedyńczo gr: 25 bez butelek, iako też różnych Win francuzkich i węgierskich wytrawnych i starych za iak naypomierniejszą cenę sprzedaie się pod Nr 589, przy ulicy Długiej w domu XX. Piiarów w Handlu J. Milewskiego, gdzie także PONCZU doskonałego i WINA grzanego na szklanki po zł: 1 i na połowki po gr: 15, dostać można, z któremi to artykułami właściciel Łaskawej Publiczności się poleca.

W dniu 17 b. m. i r. iadąc z Nalewek na Nowolipie, zgubiłem PULJARES, w którym znajdowało się. Kwit W. Cieślińskiego na złp: 700, dwie numeracje od Chmielu, i Losów sztuk 3, co do Losów w Dyrekcji Jlnej stósowne zastrzeżenie zrobiłem. Upraszam przeto znalazcę, aby rzeczony puljares z znajduiącemi się w nim rzeczami oddać raczył podpisanemu za nagrodą. — *Mosiek Lejb Hoffenberg* na ulicy Nalewki Nr 2256.

Ktoby sobie życzył zadzierżawić AUSTERJĄ murowaną, na trakcie do Piaseczna, przy szosie, od Wielkiej Nocy r. b. zgłosi się na Mazowiecką ulicę pod Nr 1346, gdzie Magazyn Mebli na 1m piętrze.


Pantaljon mahoniony, bardzo mało używany, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie i głosie, znajduie się do nabycia w domu pod Nr 573, przy ulicy Długiej, na przeciw Arsenału, na pierwszem piętrze.

Zgubiono w dniu wczorajszym PULJARES ciemno zielony, w którym się znajdowały następuiące Wexle na zlecenie N. H. Abr: Teitelbaum Sohn wystawione ieden przez Gabrjela Jordan na złp: 400, dnia 18 Lutego r. b. upłyniony, 2 przez H. W. Ehrenfeucht po zł: 1350, ieden 15 Stycznia, 2gi 17 Marca r. b. upłyniony, ieden Blankiet przez Ch: Gengold na zł: 134. Podpisany uprasza łaskawego znalazcę o oddanie tych wszystkich Wexli Panu Gabrjelowi Jordan Handel Win i Korzeni przy rogu ulicy Rymarskiej i Leszno utrzymuiącego, za dobrem wynagrodzeniem, te Wexle nikomu nie mogą być użyteczne, gdyż ostrzeżenie nastąpiło, a zatem nikt takowych bez narażenia się nabywać nie może.


Potrzebna iest Summa złp: 20,000 na dom murowany wartości 100,000, życzący sobie ulokować, raczy interessant zgłosić się pod Nr 123, przy ulicy Piekarskiej. — *Chwalibog.*

Upraszam uprzejmie Szanownej Publiczności, o łaskawy udział wiadomości o miejscu pobytu lub śmierci Kaietana KRZECZOWSKIEGO, adresuiąc na koszt mój pod Nr 2476, przy ulicy Mylnej w Warszawie. — *A. Ossowski.*

☞ Podpisany fabrykant Sukna, przeprowadził się wraz z fabryką swoią z Nru 1841, przy Zdroiu pod Nr 543, przy ulicy Długiej do domu dawniej Ebrta, teraz Wgo Ostrowskiego, o czem łaskawą Publiczność niniejszem uwiadomić ma zaszczyt. — *Fr: Martin.*

Podpisany Mechanik zamieszkały w Mieście Ozorkowie w Pcie Zgierskim, Obwodzie Łęczyckim, Woiewództwie Mazowieckiem, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż podejmuie się robić różne MACHINY GOSPODARSKIE iako to: Młockarnie, Sieczkarnie, Młynki do mielenia kartofli, i t. p. w dobrym gatunku i za pomierną cenę, ma zaś gotowych kilka Sieczkarni ręcznych na wzór zagranicznych zbudowanych, które podejmuie się urządzić tak iżby mogły być wodą lub końmi poruszane. — *Grzegorz Ludwik Rejnard.*

DONIESIENIE z BIÓRA INFORMACYJNEGO na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415. w PAŁACU POTOCKICH.

WIEŚ niedaleko Sochaczewa odległa, wartuiąca przeszło 100,000 zł: iest do wypuszczenia w zastaw za 30,000 zł. Wiadomość w Biórze Informacyjnem.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, Zupa rybna, grzybowa i Barszcz postny, Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz po Radziwiłłowsku i z iaiami, Szczupak nadziewany z włoszczyzną i makaronem, Karp na szaro, Okoń po Holendersku, Lin i inne Ryby z rusztu, Pierogi leniwe, Pyzy, Pieczeń Dominikańska, Polędwica z chrzanowem masłem, Makaron z parmezonem.*

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połu: ciepła 4.

TEATR WIELKI. Jutro 2gi raz *Wychowanka w Tonington.*